



Karolina Wierel

Uniwersytet w Białymstoku

**PROWINCJA I CENTRUM W PRZESTRZENI
KULTURY – NA PODSTAWIE
MAPY I TERYTORIUM MICHELA HOUELLEBECQ**

Abstract

**The province and the center of the cultural space
(*The Map and territory* by Michel Houellebecq)**

The article presents the relation of the centre to the province in European culture. The analytical material is *The Map and the territory* by Michel Houellebecq. The novel concerns between man and culture space. For the analysis of the views by the concepts, I used concepts of hermeneutics (place, space). First, I used the relation between the local prospects of key words meeting with the prospect of a global and universal. Secondly, I want show the experience of the space which is always marked by loneliness, as the author of the novel presents the figures artistes. In Houellebecq expressing space, places are filled with loneliness. The object of reflection is also a category of Being and humanity in relation to the category of space in the perspective of the culture philosophy. Local perspective is an opportunity to learn and create you, art, and culture.

Słowa kluczowe: przestrzeń, centrum, prowincja, hermeneutyka
miejsca, mapa, księga, symulakry

„ Świat jest mną znużony,
podobnie jak ja nim”.

Karol Orleański¹

Dychotomia pojęć centrum i prowincji jest relacją, która ukazuje kategorie przeciwstawne, ale jednocześnie uzupełniające się, jak symboliczne wyobrażenia sił *jin i jang*, dnia i nocy, Słońca i Księżyca. Owe wyobrażenia przestrzeni korelują ze sobą w sytuacji binarności znaczeń, tworząc harmonijną całość. Jedne nadają sens drugim, nie mogąc bez siebie istnieć. Relacja centrum względem prowincji to koherentny związek pojęć, tworzący ontologiczną jedność. Taką perspektywę przyjmuję w rozważaniach zawartych w niniejszym tekście – perspektywę hermeneutyki miejsca, jako kategorii topografii widzianej z perspektywy kulturowej. Analizy naukowej pojęć przestrzeni i miejsca, w duchu hermeneutycznym, dokonuje, między innymi, Hanna Buczyńska–Garewicz. Zainspirowana rozważaniami Martina Heideggera, Edmunda Husserla czy Ernsta Cassirera wspomniana badaczka wysnuwa refleksję następującą: „Miejsca są określane jakościowo, przez nawarstwione w nich treści duchowe, a nie ilościowo czy formalnie wobec innych miejsc. Miejsca zamieszkałe wchodzą w (jakąś) duchową topografię świata człowieka”².

Buczyńska-Garewicz, w duchu Husserla, stwierdza, iż percepcja przestrzeni jest „cofnięciem się przed geometrię”. Interpretacja Husserlowskich poglądów przez tę badaczkę, zakłada, iż geometryczne pojęcia, za pomocą których myślimy o przestrzeni, są konstruktem rozumu. W celu określenia istoty doświadczania przestrzeni należy wyjść poza imperatyw intelektualny³, co jest wynikiem recepcji pojęcia przestrzeni w ujęciu wspomnianego wcześniej Heideggera. Badacz ten sformułował termin „bycia-w-świecie”, opisujący współtworzenie się

1 Cytuje za: M. Houellebecq, *Mapa i terytorium*, tłum. B. Geppert, W.A.B., Warszawa 2011, strona wstępna, nienumerowana; motto powieści.

2 H. Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Universitas, Kraków 2006, s. 11.

3 Tamże, s. 13.

dwóch kategorii – bytu i przestrzeni. Zatem człowiek, jako byt, konstytuuje istnienie przestrzeni, czyniąc byt rozumowy tylko jednym z możliwych pryzmatów percepcji rzeczywistości.

Inną możliwością postrzegania przestrzeni jest jej percepcja przez pryzmat ludzkiego ciała, rozumianego w kategorii narzędzia współuczestniczącego w procesach biologicznych, myślowych i emocjonalnych. Przyjmując perspektywę proksemiczną relacja obszarów centrum i prowincji w relacji do pojęcia przestrzeni może nabrać innego charakteru. W takim ujęciu nasze ciało stanowi główny punkt odniesienia względem otaczającej go rzeczywistości i zaczynamy postrzegać je niczym słupek *axis mundi* z Elliadowskiej opowieści o środku świata. Wedle Yi-Fu Tuana każdy człowiek stanowi centrum własnego świata, a otaczająca go przestrzeń jest różnicowana, zgodnie ze schematem kulturowym postrzegania ciała, co organizuje rejony percepcji na sfery przód-tył, prawa strona – lewa strona⁴. Idąc tym tokiem rozumowania sfery przestrzeni, określane jako centrum–peryferia, okazują się pojęciami względnymi, dlatego iż postrzeganie obu obszarów przestrzeni dokonuje się zawsze w człowieku, a więc w istocie, która odbiera świat i systematyzuje przestrzeń wokół siebie. *Axis mundi* jawi się jako kategoria i miejsce, charakteryzujące się dynamiką, podporządkowane procesom biologicznym i psychologicznym. W zależności od potrzeb – ontologicznych, aksjologicznych, epistemologicznych – środek świata przemieszcza się wraz z człowiekiem lub wydaje się odległy od ludzkiego bytu, stając się peryferyjnym.

Michel Houellebecq w swojej ostatniej powieści *Mapa i terytorium*, przestrzeń uczynił głównym aspektem refleksji. Rozumienie pojęcia przestrzeni u autora omawianej powieści zdaje się korespondować z teorią symulaków. Słynne stwierdzenie Jeana Baudrillarda – „rzeczywistość nie istnieje” – w odniesieniu do fabuły narracji Houellebecqa może być interpretowane, jako proces odkrywania przez postacie powieści i czytelnika braku istnienia tejże rzeczywistości. Baudrillard pisze: „Rzeczywistość nie istnieje nigdy bez dystansu, który czyni przestrzeń perspektywiczną i pozwala na uchwycenie głębi”⁵. Nie ma

⁴ Y.-F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Obrabińska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 58.

⁵ M. Houellebecq, *Mapa i terytorium*, s. 40.

już „uroków terytorium” ani „poezji mapy”⁶; jak przeczytamy na kolejnych stronach wybranej do analizy narracji. „Uroku i poezji” brakuje zarówno w centrum, jak i na prowincji, co wprowadza nastrój permanentnej straty i smutku, towarzyszących postaciom Houellebecqa. Losy bohaterów tej powieści są narracjami o próbach zdystansowania się wobec siebie, społeczeństwa i świata. Służy temu swoista gra pojęciami przestrzeni, wyrażona za pomocą figur mapy i terytorium. Wskazane pojęcia odnoszą się nie tylko do przestrzeni geograficznej, lecz dotyczą także topografii przestrzeni wewnętrznych – rejonów psychiki wszystkich postaci powieści.

W ujęciu Houellebecqa, pojęcia centrum i prowincja w kulturze są raczej pojęciami opisującymi stan umysłu, a nie przestrzeń geograficzną, a terytorium i mapa wskazują na różnice między heiddegerowskim „Byciem”, czyli terytorium a wyobrażeniem o nim – mapą. Przestrzeń i miejsce są więc stanami umysłu, perspektywami postrzegania. Autor *Mapy i terytorium* ukazał, jak zmiana miejsca wpływa na proces percepcji przestrzeni; kreuje postacie: artysty, pisarza i detektywa, których losy łączą się w sferach przestrzeni: prowincji i centrum.

Podążając wskazanym powyżej tokiem myślenia, przestrzeń w *Mapie i terytorium* unaocznia się w miejscach, a centrum i peryferia wyznaczają cyrkulację postrzegania „ja”. Heidegger kategorię „ja” rozumie jako „Bycie”, a sposób percepcji przestrzeni oraz miejsca wyraża następująco: „Przestrzenie otrzymują swoją istotę od miejsc”⁷. Istotne jest to, co nadaje znaczenie przestrzeniom. W obliczu zmian współczesnego świata, to co inne, egzotyczne, nieznanne, niekoniecznie jest odległe geograficznie, przestrzennie, a wręcz staje się elementem rzeczywistości oswojonej. Wyraz temu daje główny bohater powieści, który stwierdza, iż liberalizm przewartościował geografie świata, dostosowując ją do oczekiwań klienta biur podróży: „Płaską, izometryczną mapę świata zastąpiła nienormalna topografia, w której Shanonn leży bliżej Katowic niż Bruksela. Linie lotnicze kształtują nowe relacje

⁶ J. Baudliard, *Precesja symulakrów*, [w:] *Symulakry i symulacja*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2005, s. 6.

⁷ M. Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, tłum. K. Michalska, Czytelnik, Warszawa 1977, s. 326.

przestrzenne, nowe wyobrażenie odległości i miejsc”⁸. Mapa świata, jako wyobrażenie holistyczne, przestała być obiektywna. Znowu można zacytować Baudrillardowską mantrę – „rzeczywistość nie istnieje”. Być może dlatego bohaterka zainteresowała się poszczególnymi fragmentami większej całości, a mianowicie departamenty, regiony, prowincje umieszczone na pojedynczych mapach wydanych przez firmę Michelin. Nie ma już całości wyobrażenia perspektywy globalnej, jest globalność. Potwierdzać się to zdają współczesne perspektywy kulturoznawcze.

Niniejszy tekst jest próbą analizy pojęć centrum i prowincja w ich relacji względem kulturowo ukształtowanej kategorii przestrzeni. Przyjęty wymiar wyobrażeń kategorii przestrzeni zakłada jej wielowymiarowy charakter. Można interpretować przestrzeń jako: zewnętrzną i wewnętrzną, cielesną i duchową, ożywioną i nieożywioną, przestrzeń materii i przestrzeń ducha, perspektywę przestrzeni horyzontalnej i wertykalnej, przestrzeni rzeczywistej i będącej Baudrillardowską kategorią *symulakrum*.

Tytułowe mapa i terytorium u Houellebecq to kategorie, które zdają się korespondować z ich rozumieniem wedle pojęć zaproponowanych przez Baudrillarda. Z perspektywy twórcy teorii symulakrów, w hiperrzeczywistości terytorium nie istnieje, tak jak i rzeczywistość. To właśnie mapa kreuje terytorium⁹, jest obrazem wyobraźni, tak jak symulakrum. Terytorium implikuje „bycie-w”, z kolei mapa cechuje się odmienną perspektywą, w której zawierają się obrazy „bycie–poza/po-nad” przestrzenią geograficzną. Terytoria zawsze do kogoś przynależą, są uprzedmiotowione, zaś mapy istnieją jako ich obrazy – wyobrażenia. Granice map wyznaczają granice materii (papieru), dostępnej technologii lub wyobraźni twórcy. Mapa została upodmiotowiona, dzięki czemu jej obecność wprowadza patrzącego w perspektywę wertykalną, z „bycie w” (terytorium) na „bycie poza/nad”, umożliwiając tym samym wyjście poza geometrię świata i porządek racjonalności oraz zdystansowanie się wobec centrum.

Perspektywa horyzontalna („bycie w”) prowincji jest przestrzenią jej eksploracji przez ludzi z centrum – kosmopolitów. Punkty „prze-

⁸ M. Houellebecq, *Mapa i terytorium*, s. 135.

⁹ J. Baudrillard, *Precesja symulakrów*, s. 6.

bicia”, odwrócenia perspektywy postrzegania z horyzontalnej na wertykalną, są momentem ujawnienia prywatnego uniwersum. Sfery „przebicia” – indywidualizacji przestrzeni prywatnych – dokonują się właśnie na prowincji¹⁰. W odwróconej percepcji centrum geograficzne jawi się jako prowincja duchowa, a centrum świata zyskuje miano „Bytu (ja)”, czego doświadczyć można głębiej, mocniej nie w centrum (*polis*), lecz na peryferiach. Prowincjonalizm zatem jawi się, jako cecha charakteryzująca artystę (także w powieści Houellebecq’a), stając się impulsem do tworzenia bardzo nowoczesnej estetyki, gdzie wysoki kunszt ociera się co chwilę o groźbę skandalu. Życie w centrum, w stolicy, nie inspiruje do tworzenia, gdyż odbiera energię twórczą. W konsekwencji rozwoju środków komunikacji artysta jest uwolniony od konieczności bycia w centrum, zarówno geograficznym, jak i kulturowym. Może sobie pozwolić na bycie daleko, obok, nad. Środki komunikacji zmieniają postrzeganie relacji centrum wobec prowincji. W swojej złożoności prowincja jest niewyczerpalnym miejscem możliwości interpretacji.

W ujęciu Houellebecq’a przełamany zostaje obraz prowincji jako miejsca, gdzie czas płynie wolniej, a ludzi cechuje konserwatyzm myślenia. Autor powieści wychodzi poza ten stereotyp – wskazując na dynamikę zmian tej przestrzeni. W perspektywie Zachodu, prowincja geograficzna jeszcze dwie dekady temu była zamieszkała przez ludzi ze wsi, małych miasteczek, którzy charakteryzowali się niechęcią wobec inności, wobec tego co nowe. Typowy mieszkaniec prowincji został określony w *Mapie i terytorium* jako: „mało inteligentny, niewykształcony konserwatysta”. Bohater książki zauważa zmianę, jaka nastąpiła w przeciągu dwóch dekad przełomu wieku XX i XXI na prowincjach francuskich. Jest to także sytuacja, którą można zaobserwować w Polsce, co potwierdzają badania socjologiczne. Inteligencja opuszcza duże aglomeracje¹¹. W powieści zmianę tę narrator opisał w następujący sposób: „Prawdę mówiąc nowi mieszkańcy obszarów wiejskich w niczym nie przypominali swoich poprzedników. To nie zły los kazał im zająć się wyplataniem koszyków, renowacją wiejskich chałup lub

¹⁰ Tamże, s. 111.

¹¹ Por.: Wyniki Narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań 2011. Podstawowe informacje o sytuacji demograficzno-społecznej ludności Polski oraz zasobach mieszkaniowych, www.stat.gov.pl (dostęp: 11.04.2012).

wyroblem serów, ale ich własna przedsiębiorczość, ekonomicznie prze-myślany, racjonalny wybór. Wykształceni, tolerancyjni, uprzejmi, bez problemu żyli z osiadłymi w ich rejonie obcymi. W tym zresztą mieli interes”¹².

Autor w fabule *Mapy i terytorium* komentuje, panującą w społeczeństwie francuskim, modę na prowincję. Jest to tendencja społeczna, którą można zauważyć także w polskim społeczeństwie, co potwierdza ostatni Narodowy spis powszechny ludności i mieszkańców z 2011 roku¹³. Wieś stała się celem, ku któremu zmierzają społeczności miast, szczególnie jej zamożniejsze warstwy. Kierunek migracji ludności z prowincji ku centrum został zahamowany, a nawet można zaobserwować tendencję migracji w odwrotnym kierunku. Jak pisze Houellebecq, z perspektywy Francuza, „po raz pierwszy od czasów Jeana Jacquesa Rousseau wieś stała się trendy”¹⁴. Mapy Michelin ilustrujące poszczególne departamenty Francji świetnie wpisały się w nurt odkrywania magii produktów regionalnych¹⁵. Tak, jak za czasów Rousseau, tak i obecnie, powrót na łono natury, zwrot ku temu co poza głównym nurtem, poza centrum, jest traktowane jako forma rozrywki, ale też sposób na oryginalność, indywidualność, poszukiwania tożsamości. Wielkie aglomeracje są do siebie podobne, autentyzm kraju, narodu, kultury jest poza centrum.

Perspektywa zwrotu ku prowincji w kulturze europejskiej jest tendencją, którą można przypisać skłonności odchodzenia od antropocentrycznej wizji świata na rzecz perspektywy nie-antropocentrycznej. Ewa Domańska nazywa owe zjawisko humanistyką nie-antropocentryczną. Jednym z jej elementów staje się zwrot człowieka od przestrzeni zurbanizowanej w kierunku przestrzeni przyrody, prowincji, co jest wyrazem narastania potrzeby myślenia w kategoriach bycia częścią całości świata (natury). Być może tendencja ta obrazuje zmianę perspektywy – z podmiotowej (antropocentrycznej) na integralną, a może raczej holistyczną (nie-antropocentryczną). Ten nurt wpisuje się w szeroko rozumianą postawę ekologiczną. Człowiek – artysta, więc

12 M. Houellebecq, *Mapa i terytorium*, 371.

13 Por. Wyniki Narodowego spisu powszechnego...

14 M. Houellebecq, *Mapa i terytorium*, s. 77.

15 Tamże, s. 77.

był szczególnie w społeczeństwie (Inny), staje się pryzmatem ukazującym relacje zmieniającej się przestrzeni i związane z nią zmiany relacji centrum i prowincji, ukazując zmiany społeczne i zmiany wewnętrzne, jakie zachodzą w postaciach narracji Houellebecqa.

Mapa i terytorium jest narracją przedstawiającą przestrzeń, jako czynnik wpływający i determinujący zachowanie głównego bohatera – artysty, ale i innych postaci z tej powieści: pisarza (alter ego Houellebecqa), detektywa, rosyjskiej kochanki, turystów z różnych stron świata. Bohaterowie postrzegają przestrzeń miasta i wsi, centrum i prowincji w kategoriach aksjologicznych. Artysta i pisarz uciekają poza miasto, aby tworzyć. Detektyw zaś w przestrzeni prowincji czuje się obco, postrzega ją, jako sztuczną. Rosjanka, która chce poznać Francję, uważa, iż doświadczenie tego, co francuskie jest możliwe tylko na prowincji. W powieści chińscy i rosyjscy turyści właśnie tam spędzają większość czasu, gdyż uważają, podobnie jak wspomniana już Rosjanka, iż tylko w tej przestrzeni mogą doświadczyć autentyczności Francji. Poznają oni ten kraj na podstawie przewodników, będących, wedle teorii Buadrillarda, siłą kreacyjną hiperrzeczywistości. Przewodniki są mapami, subiektywnymi mapami wyobraźni ich twórcy, nałożonymi na wyobrażenia turystów o przestrzeni. Inaczej mówiąc, fantasmagorie przestrzeni zawarte w przewodnikach są symulakrami rzeczywistości. Przewodniki to obrazy map rzeczywistości, za pomocą których następuje proces poznania. Autentyczność Francji? Autentyczność prowincji? Houellebecq zestawia różne obrazy centrum i prowincji, lecz każdy z nich okazuje się być wykreowany, iluzoryczny, niepełny, względny. Paryska wystawa, która zapoczątkowała sławę głównego bohatera powieści Jeda, artysta zatytułował: „MAPA JEST BARDZIEJ INTERESUJĄCA OD TERYTORIUM”¹⁶, co już wskazuje na wyjście wyobraźni głównej postaci narracji Houellebecqa poza sferę centrum geograficznego świata artystycznego, jest to jednocześnie bycie w centrum i poza nim.

Bohaterowie – artyści u Houellebecqa tworzą swoje miejsca osobiste, samotne, twórcze. Jed dokonuje wyboru – samotność jest szansą na zjednoczenie z siłą większą niż relacje międzyludzkie, uwarunkowania religijno-kulturowe. Paradoksalnie samotność w przestrzeni geogra-

¹⁶ Tamże, s. 70.

ficznej prowincji jest szansą na bycie w centrum siebie i społeczeństwa. Jest to „bycie-w-świecie”, ale w świecie ściśle określonym, wyznaczonym, bezpiecznym. Jest nim mieszkanie, z którego wychodzi się, aby podążać stałą trasą do supermarketu i z powrotem, dom pisarza z dala od ludzkich osiedli, posiadłość poza centrum, otoczona murem pod napięciem elektrycznym, aby tworzyć w spokoju, bez sąsiedzkiej ingerencji. Posiłkując się myślą Heideggera można stwierdzić, iż zmiana miejsca człowieka w sensie geograficznym nie wpływa zasadniczo na sytuację wyjścia z przestrzeni centrum, *polis*. Jest to raczej poszerzenie pola oddziaływania myśli. „Gdy mowa jest o człowieku i przestrzeni, wydaje się, jakby człowiek stał z jednej, a przestrzeń po drugiej stronie. Jednakże przestrzeń nie stoi naprzeciw człowieka. Nie jest ani zewnętrznym, ani wewnętrznym przeżyciem. Nie jest bowiem tak, że są ludzie, spoza tej przestrzeni; gdy mówię *człowiek* i myślę za pomocą tego słowa o tym, kto jest rodzaju ludzkiego, to znaczy, kto mieszka, nazwą *człowiek* nazywam już pobyt w czworokącie, przy rzeczach”¹⁷.

Inspiracją artystyczną Jeda Martina stały się rzeczy – mapy firmy *Michelin*. Artysta stworzył cykl fotografii przestrzeni zapisanych za pomocą znaków kartograficznych. Główny bohater to typ neurotyczny i aspołeczny, ze skłonnościami do autodestrukcji, który pochodzi z francuskiej prowincji, Le Raincy. Przeprowadził się do Paryża, gdzie zamieszkał w trzynastej dzielnicy, centrum życia artystycznego stolicy sztuki. Prowadził tam życie samotne, skupione na procesie twórczym – fotografii przedmiotów. Klaustrofobiczne mieszkanie bohatera stało się jego pracownią i jednocześnie *axis mundi* bohatera-artysty. To co poza murami, znajdowało się w stanie heideggerowskiego „nie-Bycia”. Na tym etapie życia centrum artysty stanowi mieszkanie, będące także w centrum kraju, stolicy państwa, centrum sztuki (europejskiej).

Autor *Mapy i terytorium* do rozróżnienia przestrzeni Paryża i prowincji wykorzystuje zjawisko rozwoju środków masowego przekazu. W przestrzeni zurbanizowanej dominuje przekaz i komunikacja, tworzące przestrzeń informacyjną, która cechuje tak zwany szum medialny. W omawianej powieści czytamy, iż: „W Paryżu wszystko jest nasiąknięte informacjami, chcąc nie chcąc, człowiek widzi tytuły gazet w kioskach, słyszy rozmowy w kolejce w supermarkecie. Kiedy bohater

17 M. Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć...*, s. 329.

pojechał do Creuse na pogrzeb babki, zdał sobie sprawę, że stężenie informacji w atmosferze znacząco maleje w miarę oddalania się od stolicy; zresztą wszelkie problemy ludzkie tracą stopniowo na znaczeniu, zanika wszystko z wyjątkiem roślinności¹⁸. Jed w paryskiej przestrzeni był skoncentrowany na oglądaniu teleturnieju *PYTANIE DLA MISTRZA*. Stracił zainteresowanie fotografią, gdyż z czasem zyskała ona jedynie wymiar merkantylny, co uniemożliwiało użycie tej formy twórczości w ramach jakiegokolwiek projektu artystycznego. „Ta brutalna i nieoczekiwana prawda pogrążyła go w lekkiej depresji¹⁹. Każda inspiracja traci swoją wzniosłość, głębię przez czynnik ekonomiczny. Miasto to kapitalizm²⁰. Przestrzeń miasta sprawia, iż każde działanie jest włączone w kontekst komercyjny i społeczny. Sukces projektu artystycznego opartego na mapach francuskich regionów i prowincji sprawił, iż Jed, po raz kolejny, porzucił dalszą realizację pomysłu na rzecz poszukiwania (oczekiwania) nowej inspiracji twórczej. Powrócił do malarstwa. Stworzył cykl obrazów *Seria prostych zawodów*. Konsekwencją sukcesu artysty była, poza prestiżem, niezależność finansowa, która sprawiła, iż zaczął unikać Paryża, centrum, bycia w środku; uciekał na prowincję, wszedł w perspektywę „bycia – poza”.

Wyobrażenie prowincji funkcjonuje na kształt terytorium „bocznego toru” świata i kultury²¹. Tam, wedle Houellebecqa, zostaje uwolniona nieskrępowana moc wyobraźni. Ostatecznie Jed odgradził się murem w swojej posiadłości, co możliwe było dzięki sukcesowi komercyjnemu i zatopił się w świecie wyobraźni, tworząc własne imaginarium, utrwalane na taśmach wideo. Mury wokół posiadłości wyznaczyły jego terytorium, a zasięg ogrodzenia stale się powiększał.

¹⁸ M. Houellebecq, *Mapa i terytorium*, s. 130.

¹⁹ Tamże, s. 43.

²⁰ Dzięki wykorzystaniu przez artystę map firmy Michelin, ich sprzedaż wzrosła; stały się produktem deficytowym i snobistycznym. Jed doświadczył skutków działania prawa rynku i racjonalności, będących stałym elementem centrum – gospodarczym i komercyjnym. W przypadku map Michelin zaczął działać mechanizm ekonomiczny, którego sam artysta nie był świadomy.

²¹ Jerzy Bartmiński w refleksji językoznawczej nad słowem prowincja, zauważa, iż widoczne jest w kulturze współczesnej odejście od pejoratywnego naćechowania tego słowa. Jego zdaniem można mówić o włączeniu prowincji w krąg mitów inteligencji, o ile jeszcze taka istnieje. Por.: M. Ryszkiewicz (red.), *Prowincja. Świat. Europa: zbiór studiów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007.

Czas pogłębia u Jeda poczucie alienacji, odsuwa go coraz bardziej od centrum życia artystycznego, od Paryża i od ludzi. U schyłku życia interesowały go przede wszystkim rośliny. Yu-Fu Tuan, powołując się na innych badaczy, stwierdza, iż: „Samotność i nieskrępowanie innymi są konieczne do refleksji i surowego spojrzenia na siebie i, z kolei, poprzez zrozumienie siebie do pełnego uznania osobowości innych. Ciągłe życie w małej, silnie powiązanej ze sobą grupie niweczy rozwój ludzkiego współodczuwania w zakresie wyjątkowości bliskości jednostek i także niweczy zainteresowanie dobrem ogólnoludzkim”²². Słowa te zdają się potwierdzać potrzebę artystów, realnych i fikcyjnych, bycia z boku, w oddaleniu od centrum, właśnie na prowincji (geograficznej). Nawet, jeżeli wyjeżdżają, powracają do wielkich metropolii, nawet, jeżeli pociąga ich życie w splendorze wielkości, to wracają na peryferia, aby nabrać dystansu do świata, rzeczywistości, ludzi i siebie. Jeżeli nie mogą wrócić w sensie fizycznym, to wracają w marzeniach, literaturze, czy sztuce. Zatem proces twórczy i konstytuowanie się arcyzmu jawi się, jako proces odchodzenia z centrum geograficznego *polis* ku rejonom peryferyjnym geograficznie a jednocześnie ku sferom ogniskującym oba wymiary, „bycia w” i „bycia ponad/poza”, co jest możliwe tylko na prowincji.

Znaczące zatem wydaje się miejsce, w którym Jed doznał odkrycia estetycznego. Miejszem tym była właśnie prowincja, przestrzeń poza miastem, poza stolicą, poza centrum, będąca lokacją przejścia, „przebiecia”. Stacja benzynowa, gdzie kupił mapę jest tak bardzo świecka, że aż banalna. Autor w ten sposób podkreśla niezwykłość doznań Jeda. Oświecenie przyszło niespodziewanie. Nie nastąpiło wśród dzieł sztuki, w atmosferze artystycznego ducha Paryża, ale właśnie w drodze, na stacji benzynowej, która, jako miejsce, łączy miejskość i prowincjonalizm.

Percepcja przestrzeni przez Jeda ulega zmianie poza Paryżem – centrum świata sztuki. W drodze na pogrzeb swojej babci bohater przeżył drugie w swoim życiu odkrycie estetyczne. „Mapa była niezwykła, doznał takiego wstrząsu, że ogarnął go dreszcz. Nigdy w życiu nie widział czegoś równie wspaniałego, równie pełnego emocji i znaczenia, jak mapa Michelin departamentu Haute-Vienne i Creuse

22 Y.-F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, s. 89.

w skali 1:150000²³. Graficzny zapis fragmentów przestrzeni dostarczył inspiracji artystycznej, w której można odnaleźć analogię do benjaminowskiej „świeckiej luminacji”. Znaki kartograficzne są możliwością przedstawienia człowieka na równi z rzeczą, budowlą, przestrzenią. Topografia miejsc przeniesiona za pomocą znaków na papier staje się ekwiwalentami przestrzeni; znaki przestają być płaskie, zyskują charakter heterogeniczny. Mapa była to: „esencja nowoczesności, naukowego i technicznego pojmowania świata, i esencji życia zwierzęcego. Rysunek był finezyjny i piękny, absolutnie klarowny, z ograniczonym kodem kolorystycznym. Ale w każdym z miasteczek i w każdej wiosce o nazwach zapisanych w różny sposób, w zależności od wielkości, tętniło, buzowało życie dziesiątek istnień ludzkich, dziesiątek lub setek dusz, z których jedno zasłużyło na potępienie, inne na życie wieczne²⁴. Kartograficzny obraz jawi się bohaterowi, jako symboliczne objawienie *Księgi Życia*, gdzie byty ludzkie i nieludzkie – kartograficzne symbole rzeczy – są traktowane jako ważniejsze od człowieka (ludzkości). Symboliczny zapis jest buzującą energią życiową, która zachwyca bohatera i inspiruje do tworzenia.

Fascynacja mapami, na których linie układają się we wzory być może wynika z ich witalnych reminiscencji linii papilarnych, linii życia, które można odnaleźć i na mapach, i na ludzkim ciele, pojmowanym jako mapa gatunku ludzkiego, mapa doświadczenia jednostki jako części ludzkich historii – swoistych „map duchowych”. Podążając tropem cielesności, doszukiwać się można odniesień do systemu nerwowego, który u człowieka określa jego możliwości funkcjonowania w świecie zewnętrznym i wewnętrznym, podobnie jak mapa, która tak, jak system nerwowy ukazuje w sposób całościowy układ dróg, możliwości komunikacji w ramach wybranej przestrzeni. Arterie żył są jak drogi, którymi płynie krew, czyli życie. Wspominane wcześniej symboliczne, witalistyczne odczytanie map można odnieść do rozproszonej *Księgi Życia*, w której poszczególne strony – mapy są fragmentami większych historii, doświadczeń, obrazów ludzkiej egzystencji. Tak, jak obraz kartograficzny jest wizją implikującą obraz świata, jako całości i/lub jego fragmentu, który poznajemy w wyniku refleksji nad nim, tak też ludzkie

23 M. Houellebecq, *Mapa i terytorium*, s. 45.

24 Tamże, s. 45.

ciało, egzystencja, los, doświadczenie, wiążą się z poszukiwaniem sensu, odnajdywaniem przesłań zakodowanych w ontologii bytów zwierzęcych, roślinnych, rzeczy i miejsc. Poznawanie „map”, poszczególnych regionów i prowincji, z perspektywy zewnętrznej (z góry, z dystansu szybującego ptaka), jednocześnie kieruje percepcję ku głębi, ku istocie pierwszej elementów kartograficznych, niebędących tylko znakami, ale portalami do świata ukrytego w ikonycznym układzie znaczeń. Zatem czytanie mapy jest podróżowaniem, interpretowanym jako poszukiwanie, gdzie najciekawsze jest to, co ukryte na peryferiach, co jeszcze nie zostało odkryte i nazwane, a czego jeszcze nie ma na mapie lub co jest poza jej krawędzią.

Houellebecq zabarwił prowincję wyjątkowo odrażającym morderstwem. Bohater, będący alter ego autora, został zamordowany, jego ciało pocięto nożem laserowym na wąskie paski i ułożone wedle wzoru na dywanie w domu ofiary. Dochodzenie prowadzi policjant Jasselin z Paryża. Z jego perspektywy przestrzeń poza miastem jawi się jako odrażająca, gdyż to właśnie poza miastem, gdzie wymiar sprawiedliwości nie działa tak sprawnie, gdzie dozór społeczny ma ograniczone możliwości działania, popełniane są najgorsze zbrodnie. Czytamy: „Wbrew pozorom na wsi można spodziewać się wszystkiego, często najgorszego. (...) Samo miasteczko zrobiło na nim fatalne wrażenie idealnie czyste białe domy, kryte czarnym gontem, bezlitośnie odnowiony kościół, pseudodowcipne tablice informacyjne, wszystko wyglądało jak dekoracja, sztuczna wioska zbudowana dla potrzeb serialu telewizyjnego. Nie spotkał ani jednego mieszkańca”²⁵. Nawet sadzawka koło domu denata, pokryta rzęsą, sprawia wrażenie tajemniczej, niedostępnej, przez swoją mętność kojarzonej z chorobą. W przestrzeni wsi i małych miasteczek detektyw postrzega świat wokół niego jako duszny, sztuczny, zainfekowany złem. Wedle śledczego, to właśnie prowincja charakteryzuje się sztucznością, obcością i ma w sobie potencjał zagrożenia. W ujęciu policjanta miasto zaś stanowi jego terytorium życia – oswojone, uporządkowane, przewidywalne i bezpieczne. Następuje odwrócenie perspektywy.

Wątek wyrafinowanej zbrodni i postać detektywa wskazują na ambiwalentne postrzeganie miejsca i przestrzeni. W tym ujęciu można

²⁵ Tamże, s. 248-249.

mniemać, iż Houellebecq świata prowincji nie uznaje za świat ludzki – to przestrzeń, gdzie dominuje Natura, ujawniająca swoją siłę, przez rośliny, oplatające i zawłaszczające figurki plastikowych laleczek. Temat ten staje się dziełem ostatniego projektu artystycznego bohatera *Mapy i terytorium*. W przestrzeni bardzo prywatnej, odgradzonej od świata zewnętrznego murem i drutem pod napięciem elektrycznym, Jed Martin, za pomocą kilku kamer filmuje świat flory. Umieszcza w zasięgu obiektywu plastikowe laleczki, które symbolizują ludzkość, świat antropocentryczny i sztuczny. Kamery rejestrują relacje między obiektami syntetycznymi – laleczkami, które odpowiadają żywym postaciom, i światem natury – roślinami. W konfrontacji dwóch sił, dwóch obcości, laleczki zostają wchłonięte przez rośliny. Przestrzeń poza centrum, to, zatem, przestrzeń, w której człowiek jest przedmiotem, a nie podmiotem działania sił twórczych, energii kreacyjnej przyrody. Więc, ani przestrzeń *polis*, ani prowincji, utożsamiana z naturą, nie są przestrzeniami sprzyjającymi człowiekowi. W *Mapie i terytorium* topos „szlachetnego barbarzyńcy” zostaje przełamany. Dzięki osiągnięciom świata racjonalnego, technicznego (mapy, zdjęcia, kamera) Jed doznaje iluminacji, które prowadzi do tworzenia sztuki i odkrywania swojego „człowieczeństwa”, lecz nie stanowi to wyboru między Naturą a Kulturą. Houellebecq pokazuje przez Jeda, jak można powrócić do jedności światów, które kiedyś tworzyły pełnię.

Lektura omawianej powieści Houellebecq może skłonić do wysnucia wniosku, iż człowiek jest tylko jednym z gatunków, który – podobnie jak inne zwierzęta udomowione (psy, konie, koty) – ponosi konsekwencje myślenia traktującego siłę wyższą – siłę życia, jako mu podległą, gdyż, czy będą to plastikowe laleczki czy ludzie (ich ciała) każdy byt względem świata szerszego – natury, jest tylko anegdota. Wspominany już Baudrillard zauważa, iż: „Terytorium jest kategorią, która przynależy do świata zwierząt, a jeszcze szerzej do świata natury. Jest to teren skończonego cyklu pokrewieństw i wymiany (...) cyklu zwierzęcego i cyklu roślinnego²⁶”. To nieprzerwany łańcuch form. Jed, zamknięty we własnej posiadłości, wyznacza swoje terytorium, oddzie-

²⁶ J. Baudrillard, *Zwierzęta, terytorium i metamorfoza*, [w:] *Symulakry i symulacja...*, s. 170.

la się murem od drugiego człowieka i społeczeństwa, powraca do stanu „Bycia-w” przez „Bycie–ponad”, czyli do egzystencji holistycznej, która zakłada współlistnienie różnych elementów świata, w którym gatunek ludzki jest tylko jednym z wielu. Można powiedzieć, iż Jed zostawił przeszłość i wspomnienia poza terytorium swojej posiadłości. Pogodził się z przeszłością – wspomnieniami o rodzicach, domu, dzieciństwie, a przez to stał się wolny. Mówiąc słowami Junga – nastąpił proces „integracji Cienia”, który pozwolił, z negatywnego bohatera wewnętrznego, uczynić silnego, wolnego, niezależnego człowieka – artystę, pogodzonego z instynktowną sferą swojej natury, która stała się jego siłą.

Inspirując się myślą Baudrillarda, który odkrycie nieświadomości w nauce o człowieku łączy z utratą przynależności terytorialnej, można stwierdzić, iż terytorium to przestrzeń życiowa, w obrębie której panuje prawo i porządek, gdyż „prawo zwierząt to prawo terytorium a odkąd człowiek został wyposażony w wiedzę o nieświadomości, pozbawiono go terytorium”²⁷. Bohater ostatniej powieści Houellebecqa powraca do terytorialności, wyznacza swoje miejsce egzystencji, jest połączony z naturą za pomocą obiektywu – jest, a jednocześnie staje się transparentny.

Być może każda wyrazista cecha pejzażu wytwarza własny świat, który może się rozszerzyć lub kurczyć, w zależności od percepcji człowieka – istnieje tylko, o ile jest postrzegany. Bez zainteresowania, troski, zostaje wchłonięty przez naturę, jak laleczki porzucone przez bohatera, który biernie przygląda się okiem kamery triumfowi sił vitalnych nad sztucznością. Brutalny obraz zostaje nakreślony czytelnikowi: „Figurki pogrążają się, przez chwilę zdają się walczyć, zanim zostaną zduszone kolejnymi warstwami roślin. Po czym wszystko uspokaja się, zostają tylko poruszane wiatrem trawy. Następuje totalny tryumf świata roślinnego”²⁸. Tak kończy się powieść *Mapa i terytorium*. Jed uobecnia się w tych obrazach tylko w roli obserwatora, niczym w deistycznej koncepcji Absolutu, spogląda okiem kamery, nie ingerując w walkę toczącą się przed obiektywem. On jest tylko kreatorem scenografii i rejestratorem zdarzeń, które zainicjował, niczym Pierwszy Poruszyciel.

27 Tamże, s. 168.

28 M. Houellebecq, *Mapa i terytorium*, s. 382.

U Baudrillarda czytamy: „Wszelka nieludzkość przeszła na stronę człowieka, a człowieczeństwo na powrót znalazło się po stronie zniewolonej zwierzęcości”²⁹, którą możemy szerzej rozumieć w kontekście Houellebecq’a, jako Nature. Terytorium określone zostało nie tylko przez zwierzęta, ale przede wszystkim przez rośliny, które są elementami zarówno terytorium i mapy (pod postacią symboli kartograficznych i spektrum koloru zielonego na mapach). Zmiana optyki postrzegania głównego bohatera, wycofanie się z głównego kadru kamery, z centrum, ze społeczeństwa, z mapy, jest połączeniem tych perspektyw. Kategorie prowincji i centrum istnieją w człowieku, implikując kategorie istnienia, Bycia; również, jako te, które mogą ograniczać, zniewalać, jak też implikować możliwości kreowania wielowymiarowej rzeczywistości. Są biegunami aksjologicznymi i ontologicznymi, które, tylko odpychając się, mogą istnieć, jako kategorie (fenomeny, idee) niezależne, jednocześnie dążące do pełni – w człowieku, na terytorium i na mapie.

Bibliografia

- Baudrillard J., *Symulakry i symulacje*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2005.
- Buczynska-Garewicz H., *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Universitas, Kraków 2006.
- Hall E., *Ukryty wymiar*, tłum. T. Hołówka, Muza, Warszawa 2003.
- Heidegger M., *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, tłum. K. Michalski, Czytelnik, Warszawa 1977.
- Houellebecq M., *Mapa i terytorium*, tłum. B. Geppert, W.A.B., Warszawa 2010.
- Ryszkiewicz M. (red.), *Prowincja. Świat. Europa: zbiór studiów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 2007.
- Tuan Y.-F., *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.

²⁹ J. Baudrillard, *Zwierzęta, terytorium...*, s. 165.